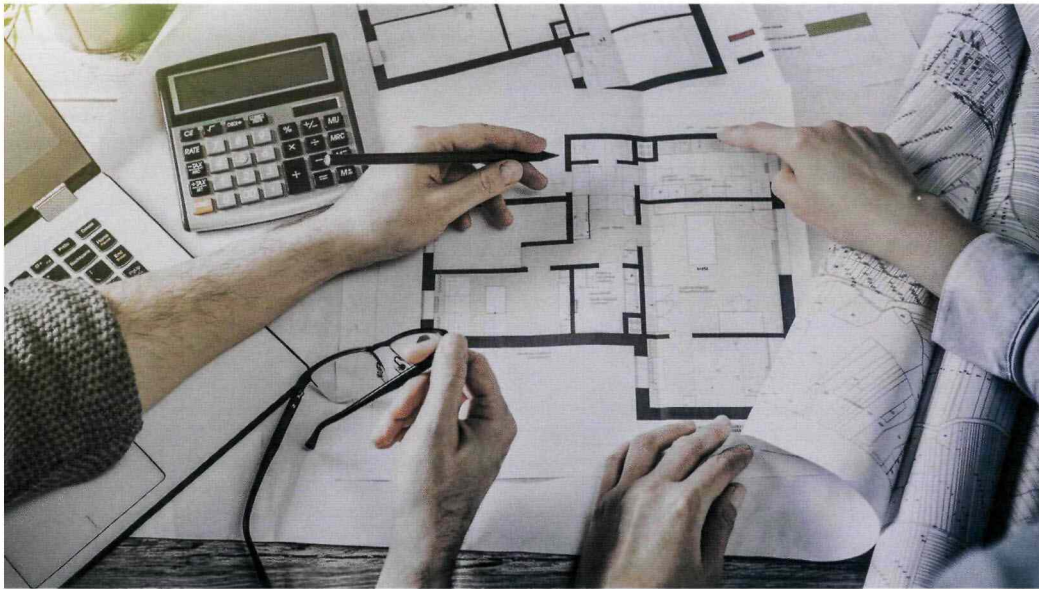


Architekci w świecie technologii, czyli jak połączyć dwa odległe światy?



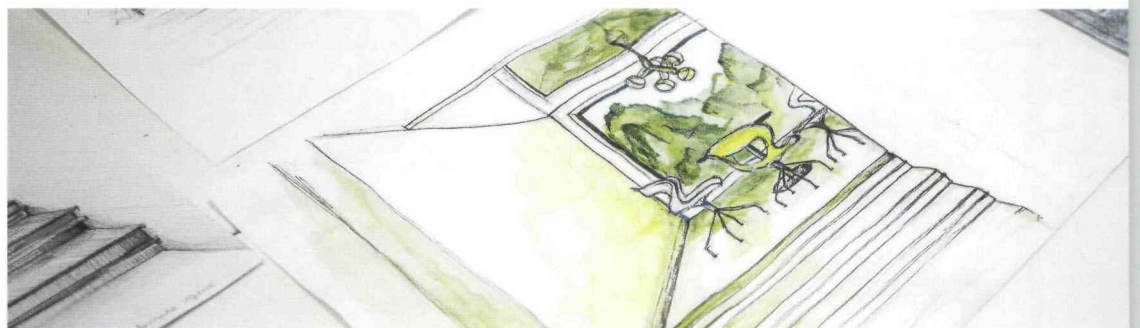
Architektura i nowoczesna technologia to tylko z pozoru dwa oddalone od siebie obszary. Projektując jednorodzinny dom, potężny biurowiec, szkołę czy muzeum, zarówno architekt, jak i ekspert automatyki mają na względzie przede wszystkim potrzeby przyszłych użytkowników obiektu. To wspólny mianownik, który architektom pozwala lepiej rozumieć technologię oraz uwzględniać ją już na wczesnym etapie projektowania budynku.

Nowoczesne rozwiązania technologiczne śmiało wkraczają w każdy obszar związany z budownictwem. Technologia pozwala nie tylko tworzyć nowoczesne konstrukcje budynków czy zaawansowane instalacje, ale pomaga też skutecznie optymalizować koszty eksploatacji, a także dbać o bezpieczeństwo i komfort użytkowników. Rozwój technologii w przestrzeni budownictwa prędzej czy później doprowadzi do jej standaryzacji, dlatego tak ważne jest, by specjaliści różnych dziedzin budowali swoją wiedzę z zakresu rozwiązań smart building i wykorzystywali ją w tworzeniu nowych obiektów. Niezwykle ważny w całym procesie jest architekt, bo to on, we współpracy z inwestorem, zaczyna realizować wizję nowego budynku. Architekt może sugerować i uwzględniać rozwiązania technologiczne już na etapie projektu, dzięki czemu budynek staje się w pełni funkcjonalny, bezpieczny i komfortowy zanim jeszcze powstanie.

Liczy się (nie) tylko bryła

W powszechnej świadomości architekt funkcjonuje jako specjalista, który odpowiada za

projektowanie pięknej bryły i układu wnętrza. A przecież jego zadaniem jest przede wszystkim zaprojektowanie budynku, który jak najlepiej spełni swoją funkcję, by przyszli użytkownicy mogli czuć się w nim dobrze. — *Architekt to nie tylko wizjoner, który w ramach określonych potrzeb inwestora rysuje wizję obiektu. Architekt to specjalista z dziedziny inżynierii lecz także psycholog, który powinien przewidzieć zależności, które obiekt powinien spełniać w połączeniu z użytkownikiem. Architekt to inżynier, który wie nie tylko jak należy, ale przede wszystkim jak warto projektować i łączyć wszystkie elementy inwestycji*



takie jak konstrukcja, instalacja, automatyka w jeden świetnie działający organizm — mówi Agnieszka Olejarz-Telega, account manager w APA Group, z zawodu również architekt.

W obecnym czasie to bardzo ważne, by architekt uwzględniał wiele elementów, bez których budynek nie jest w pełni funkcjonalny: jego przeznaczenie, docelowe rozmiary, układ pomieszczeń, sytuację użytkowników, kontekst przestrzeni, w jakiej powstaje, ale też całą infrastrukturę, a w tym wykorzystanie technologii. Żeby dobrze zaplanować technologiczne rozwiązania w budynku i odpowiednio osadzić je w kontekście użytkowników, potrzebna jest świadomość w tym zakresie. — *Kiedy rozmawiam z architektami i opowiadam im o rozwiązaniach inteligentnej automatyki budynkowej, 90% z nich przyznaje, że chociaż wiedzą o istnieniu systemów zarządzających obiektami, nie zdają sobie sprawy z możliwości, jakie dają takie technologie oraz co istotne, w jak szerokim obszarze można je wykorzystać w architekturze — dodaje Agnieszka Olejarz-Telega.*

Ułatwienie życia, nie kaprys

W rozmowach architektów z inwestorami technologia pojawia się zdecydowanie zbyt rzadko. Oprócz braku wystarczającej wiedzy, powodem takiej sytuacji jest strach klientów przed innowacyjnymi rozwiązaniami, które często kojarzone są z kosztowną fanaberią, a nie z inwestycją w pełną kontrolę, bezpieczeństwo oraz komfort użytkowników obiektu. A przecież automatyka budynkowa w swoim założeniu ma ułatwiać życie, a nie je utrudniać. Nie chodzi o to, by na etapie projektu naszpikować budynek nowoczesnymi funkcjami, które w przyszłości niekoniecznie przydadzą się użytkownikom. Na wczesnym etapie planowania inwestycji zadaniem architekta jest uświadomienie inwestorowi, że technologia może pełnić w jego budynku wiele przydatnych funkcji.